

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Z granicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicę 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjna.

Wm LANDAU

Warszawa—Łódź—Sosnowice

Adres dla depesz:
„Willandau”

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości, że na mocy pozwolenia p. Ministra Finansów założony został Bank pod nazwą:

Bank Handlowy Wilhelm Landau

którego ustawa ogłoszona została w Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządowych z dnia 9 Grudnia 1913 r. № 1780. Bank ten na zasadzie tej-że ustawy przejmuje dom bankowy W-m Landau w Warszawie z oddziałami tegoż w Łodzi i Sosnowicach i wszystkimi aktywami i passywami.

Zawiadamiając o powyższem proszę ze wszystkimi interesami dotyczącymi się Domu Bankowego W-m Landau z dnia 22 Czerwca r. b. zwracać się do

Banku Handlowego Wilhelm Landau

który takowe przejął i dalej prowadzić będzie.

Z poważaniem

W-m Landau.

Warszawa, w Czerwcu 1914 r.

BANK HANDLOWY WILHELM LANDAU

ZARZĄD W WARSZAWIE

Warszawa, w Czerwcu 1914 r.

ODDZIAŁY:

w ŁODZI i SOSNOWICACH.

ADRES DLA DEPEZ:
„Willandau”.

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości, że założony na mocy pozwolenia p. Ministra Finansów i ustawy ogłoszonej w Zbiorze Praw i Rozporządzeń Rządowych z dnia 9-go Grudnia 1913 r. № 1780,

Bank Handlowy Wilhelm Landau

rozpoczął swe czynności 22-go Czerwca r. b.

Na pierwszym ogólnem zebraniu akcjonariuszów wybrani zostali:

Do Rady Banku pp.:

Do Zarządu pp.:

Izabella Landau, Prezes
Osmond E. d'Avigdor Goldsmid
Jerzy Landau
Reinhard Bernich
Edward Berson
Władysław Gettlich
Juljan Arnold Rosenblum
Stanisław Silberstein
Józef Temler.

Stanisław Geisler, Prezes
Adolf Freund, zastępca Prezesa
Adolf Becker
Alfred von Wissel

Z poważaniem

Bank Handlowy Wilhelm Landau.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie rypidiusu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” 1914 (wśród-
zynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szp-
czących włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmu-
je od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od
od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie KONCERTY

orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr-
p. Bronisława SZULCZA, prof. Warsz. Tow. Muz.
1421

Władysław Kęsicki

Adwokat.

b. długoletni urzędnik—Piotrkowskiego Sądu
okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy
Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od
9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Dr. W. FISCHER

b. ordynator kliniki uniw. warszaw.
Choroby weneryczne, moczościowe, skórne
i chirurgiczne.

Przyjm. od 10—12 r. 16—8 w., w Niedziele i święta 11—1
ul. ZIELONA Nr. 3 1424—20

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie

tak radykalnego środka
jakim jest

„Jäger”

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach,
składach aptecznych, perfume-
riach i u fryzjerów.

W Zgierzcu: w składzie aptecznym
W-go Auerbacha.

Czas odnowić
prenumeratę

za trzeci kwartał
i drugie półrocze.

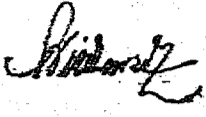
Kancelaria Rejenta STEFANA KORNA

z dniem 5/18 czerwca r. b. została otwartą w domu Towarzystwa Akcyjnego K. Scheiblera, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 1 (róg Piotrkowskiej).

Tajemnica

delikatnej, czystej twarzy, różowego młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej, aksamitnej, miękkiej skóry, ośniewającej pięknej cery, polega na codziennym używaniu mydła Księdza Kneippa.

Baczność! są fałszyki!
Prawdziwe, z wizerunkiem ks.
Kneippa na każdym mydła i
etykiecie i z podpisem jedynego
przedstawiciela



Dozkonale

N^o 6

PAPIEROSY
10 szt. 6 kop.

Two Lasterme
Petersburg.

Wymienienie!

1143

Nowa kampanja Hakaty.

W obozie Hakaty daje się zauważyć jakieś zaniepokojenie. Wyrazem jego są, jak zwykle wzmożone ataki pism hakatystycznych przeciw Polakom.

Pisma te wydobyły znów z arsenału swego środki i środki, fałszywe i plotki, któremi zwykli straszyc opinię publiczną w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach, alarmując je widmem „niebezpieczeństwa polskiego”. Jedno z nich, ongi bismarkowskie „Hamburger Nachr.”, w zapale walki sięgnęło do arsenału tego aż nazbyt głęboko i uzbroiło się w oręż zgola już przestarzały, w wersję, której bezpodstawność stwierdził nawet głośny prof. Bernhart.

Jest to wersja, że polskie organizacje kredytowe operują głównie kapitałami, dostarczanymi przez Francję. Podziwiać zaprawdę trzeba cierpliwość publiczności niemieckiej, że pozwoli się karmić tego rodzaju nonsensami.

Tłómaczyć to sobie można jedynie tem, że i to podejrzenie, rzucane na Polaków, potrzebne było do wypełnienia szerokich ram obecnej kampanji.

Przerzucono ją bowiem teraz w dziedzinę stosunków międzynarodowych i t. zw. „wielkiej polityki”, aby wykazać, że Polacy knują spiski przeciwko Niemcom z najgroźniejszymi ich wrogami zewnętrznymi, że jawnie przygotowują się do rewolucji.

Oskarżenie to poparto szeregiem prawdziwie hakatystycznych „argumentów”.

Za dowód knowania z Francją mają służyć rzekome usiłowania miarodajnych kół polskich w Galicji, skierowania polskiego wychodźstwa robotniczo-zarobkowego nad Sekwanę i Loarę.

Najszerzej rozpisuje się prasa Hakaty o polskich organizacjach strzeleckich w Galicji, które jej zdaniem utworzone zostały wyłącznie—przeciwko Prusom. „Polski Piemont”, jak prasa Hakaty nazywa Galicję—w obecnej kampanji antypolskiej znów główną odgrywa rolę.

Powtarzające się rok rocznie na Zielone Święta wycieczki górnoślązków do Krakowa urosły znowu do

rozmiarów nowej wielkiej akcji antypruskiej.

Nie zawahano się twierdzić, że umyślnie sprowadzono z Górnego Śląska kilka tysięcy (!) górnoślązków, aby przy sypaniu kopca grunwaldzkiego pozyskać ich do zamierzony antypruskiej rewolucji.

Oto tylko najjaskrawsze kwiatki z niwy prasy hakatystycznej. Obok tego pełno plotek i insynuacji, których nawet nie warto przytaczać. Że przy tej sposobności dostało się znów osobno szlachcie polskiej, to również nie może dziwić, ponieważ i to należy do tradycji tego rodzaju kampanji.

Tym razem jednak cel rzucania podejrzeń na szlachtę był nieco inny, niż dawniej.

Rozeszła się mianowicie pogłoska, że drugi z rzędu syn cesarza Wilhelma, ks. Eitel Fryderyk, mianowany obecnie pułkownikiem, obejmie dowództwo poznańskiego pułku strzelców konnych i zamieszka w poznańskim zamku cesarskim. Już w kilka dni po pojawieniu się tej pogłoski, jak donosi korespondent krakowski „Czasu”, — dowiedziano się, że książę otrzymał dowództwo pułku kirasjerów w Wrocławiu.

Centralny organ Hakaty fakt ten jednak ignoruje i ponownie wskazuje na niebezpieczeństwo wyznaczenia, któremu z książąt cesarskich rezydencji w Poznaniu, właśnie ze względu na „znaną zdolność do intrygi politycznej szlachty i arystokracji polskiej”.

Ta część społeczeństwa polskiego zdaniem „Ostmarku”, wciąż jeszcze w skrytości marzy o rewolucji, o wskrzeszeniu dawnego swego panowania, lecz umie po mistrzowsku przybierać pozę lojalności i dworską zręcznością wkładać się we względy członków rodziny królewskiej. Gdyby więc ks. Eitel Fryderyk stale zamieszkał w Poznaniu, powstałoby niebezpieczeństwo, że wpadnie w sidła polskiej szlachty, uwieryzy w jej lojalność.

Wobec tych nowych manewrów Hakaty zapytać można, na co kosztów aż 7 milionów marek zbudowano w Poznaniu pałac cesarski? Pierwotnie przecie zapowiadano ze strony Hakaty, iż ma on stać się właśnie stałą rezydencją jednego z członków rodziny cesarskiej i w tym charakterze zamieni się na nową ostoję niemiecką. Było to wprawdzie jeszcze za rządów ks. Bülowa, o którym nie wątpiono, że będzie do końca „twardym” dla Polaków; obecnie widocznie nowe powstały wśród Hakaty obawy, więc ostrzega nawet przed tem, czego dawniej tak gorąco sama pragnęła. Zdaje się też, że zamek cesarski w Poznaniu nadal stać będzie pustką.

Wszystko to pisze się i głosi, aby opinię publiczną zbuntować przeciwko jakimkolwiek zwolnieniu polityki antypolskiej, mimo, że nic, absolutnie nic nie wskazuje, iżby w kołach miarodajnych pruskich zamiar taki istniał.

Tanie mieszkania w Wiedniu.

Pragnąc dopomóc funkcjonariuszom swym w tak powiklanej dziś sprawie mieszkalnej, prefektura policji wiedeńskiej stawia dziś dla nich budynek specjalny na placach, które dotąd służyły miejscem ćwiczeń wojsk garnizonu. Plac ten oddane w dzierżawę na lat sześćdziesiąt.

Na przestrzeni, wynoszącej ogółem 10,000 metr. kw. wykończą się tedy gmach o szesnastu bramach i furtkach i tyluż klatkach schodowych, posiadający przytem we wnętrzu swem dziedzińiec o 600 metr. kw. przestrzeni. Dziedzińiec ten nie jest bynajmniej studnią, jak to widzimy w wielu dużych domach tutejszych, ma bowiem klomby, aleje, ogródek i plac do zabaw dziecięcych; biorąc na ogół, wygląda bardzo mile.

Jak rzekło się, roboty około gmachów są już na ukończeniu. Tenże budynek będzie 350 mieszkań, obliczonych na 1,200 głów, członków policji wiedeńskiej z ich żonami i dziećmi. Cena mieszkań waha się od 120 do 240 rb. rocznie. Za 120 r. otrzymuje się lokal, złożony z pokoju i kuchni; dwa pokoje z kuchnią kosztują około 150 rubli. Lokale trzeciej kategorii są znacznie obszerniejsze i przeznaczone dla pomieszczenia stopni wyższych. Poza tem mieszkańcy korzystają z przeróżnych ubikacji wspólnych.

Na parterze znajdujemy, między innymi, szkołę dla dziatwy lokatorów, pozostającą pod kierunkiem płatnej z urzędu nauczycielki; dalej salę do zebrań towarzyskich wieczorem, służącą jednocześnie w dzień za miejsce dla gimnastyki. Na parterze są również łazienki z wannami i prysznicami, ambulans, w którym udziela porady lekarzy kilku, wreszcie—pomieszczenie dla chorych i kobiet spodziewających się słabości. Z boku budynku pozakładano ogródki, które dodaje się za niewielką dopłatą do mieszkań. W ogródkach tych sadzić można kwiaty, rośliny warzywne i t. d. Z drugiej strony na zbudowanym w kształcie tarasu dachu płaskim przeprowadzono wysypisko zwierzem aleje dla przechadzki, zdala od kurzu, dymu i zgiełku wielko-miejskiego i upojenia wzroku widokiem ciągnących się po za miastem lasów.

Wszystkie, obejmujące trzy piętra lokale gmachu zaopatrzono w gaz, piece nowoczesne i posadzki, dla tem większej wygody mieszkańców, kilka ubikacji przeznaczono na sklepy.

Widzimy zatem, że można, przy skromniejszycu nieraz zasobach finansowych, zapewnić poważnej liczbie ludzi pomieszczenia zdrowe, tanie i urządzone z komfortem. Potrzeba rozumu tylko i dobrej woli.

Ciekawe rewelacje.

Wiedeński dziennik wszechniemiecki „Ostdeutsche Rundschau”, podkreśliwszy, że austriacki patriotyzm Polaków galicyjskich jest mrzonką, bo Polak zawsze i wszędzie jest tylko patriotą polskim, tak pisze dalej:

Wobec takich zapatrywań, wyrażanych ustawicznie i głośno, niema mowy o jakimkolwiek uczuciu wdzięczności. Faktycznie podczas przesilenia słyzało się wiele o Polsce autonomicznej pod rządami arcyksięcia austriackiego. Wymieniano nawet imię kandydata. Czy w sferach wyższych w samej rzeczy istniał taki plan, albo czy istniał tylko w fantazji ludności, tego — rzecz prosta — nie można wiedzieć. Na wypadek powodzenia tego planu, należy powątpiewać jednak, czy owa myśl ze stanowiska państwa austriackiego jest istotnie dobra.

Nemieckość w Galicji, a także i w Polsce rosyjskiej nie nie zyskałaby na tej zamianie. Bukowina byłaby oddzielną i przypadłaby bezwarunkowo nowemu państwu. Austria utraciłaby dwa kraje koronne z ludnością przeszło 8 mil. głów. Nadto trzeba pamiętać, że Polacy chcą także okr. Cieszyńskiego, tej starej „ziemi Piastowskiej”. Żaden rząd austriacki nie zdolnyby zatrzymać w swoich rękach państwa polskiego, gdyby Polakom to nie przypadło do smaku.

Dla Niemiec strata tego naturalnego terytorjum ekspansyjnego byłaby wręcz nie do zastąpienia; most, prowadzący na Wschód byłby zerwany. Austria, której dualizm i tak już nie wyszedł na zdrowie,

po obnego tryalizmu nie zdołałaby wytrzymać. Ow tryalizm z Polakami byłby jeszcze gorszym, aniżeli zachwalany tryalizm z Słowianami południowymi. Byłby to niewątpliwie początek końca. Nadto nie należy zapominać, iż Rzeczka niemiecka nigdy i pod żadnym warunkiem nie zgodziłaby się na podobną politykę polską Austrii.

Nowe państwo polskie tworzyloby magnea, przyciągający do siebie niewątpliwie pruskie Marchie Wschodnie. Byłoby to tylko kwestją czasu, kiedy Niemcy musialyby wyciągnąć miecz z pochwy celem bronięcia granicy wschodniej. A to znów nie może być obojętne dla nas, Niemców austriackich. My pojęcie „wierności sojuszniczej” pojmujemy inaczej...”

Ciekawy sens powyższych rewelacji komentarzy nie potrzebuje...

Ze świata

(—) **Polacy w Ameryce.** Konsulat austriacko-węgierski w Chicago opracował sprawozdania z ruchu emigracyjnego za r. 1913. Pierwszy raz w statystyce wychodźczej zestawiono Polaków, jako narodowość odrębną bez względu na przynależność państwową.

Ze sprawozdania konsula podajemy kilka liczb ciekawych.

W r. 1910 w Stanach Zjednoczonych żyło 32 miliony osób, pochodzących z rodziców, nie będących Amerykanami. W tej liczbie było Polaków 1,707,640.

W ciągu roku od 1 lipca do 30 czerwca 1913 r. wpuszczono do Stanów Zjednoczonych blisko 2 miliony wychodźców, w tej liczbie Polaków 177,365. W ciągu tego samego czasu wyjechało z Ameryki z powrotem 333,262, w tem Polaków 24,107. Nie dopuszczono do wylądowania lub wydalone po wylądowaniu Polaków 2,250.

(—) **Katastrofa na Missisipi.** Podczas wycieczki na rzece Missisipi, zatonał parowiec „Majestic”. Na pokładzie znajdowało się około 300 osób, z których 200 utonęło. Katastrofa wydarzyła się pod San Lion.

(—) **Największa świeca.** Z fabryki świec włoskich, w Long Island, wysła w tych dniach największa świeca włoska. Obstałował ją włoski klasztor Karmelitanek. W ten sposób zakonnice pragnęły uczcić pamięć miliardera Pierpont Morgana, który świadczył dużo zakonom oraz instytucjom dobroczynnym włoskim. Świeca ma być postawiona w Watykanie.

Wedle życzenia ofiarodawczyń, zapalać się będzie raz na rok w dniu Zaduszynym, tak by mogła płonąć lat setki. Gdyby paliła się bezustanku, zgasałaby dopiero po latach dziewięciu. Nad wylaniem tej świecy z wosku pracowano pół pięta miesiąca. Ma ona pięć metrów wysokości, waży 360 funtów, w przecięciu mierzy 45 centymetrów. Wyrobiona z najprzedniejszego wosku, z Włoch sprowadzonego.

(—) **Katastrofa balonowa.** O godz. 8 rano w Fichamendzie wzniósł się wojenny balon sterowy „Kerting” dla dokonania zdjęć aerofotogrametrycznych. W gondoli znajdowali się: kapitan, porucznik, kapral, gefrejt i inżynier cywilny. Balon skierował się ku Königsbergowi. W pół godziny potem na samolocie Farmana wzniósł się pilot wojenny z pasażerem, oficerem marynarki.

Samolot miał na celu dopędzenie balonu. Dopędziwszy go, samolot okrążył go kilka razy i usiłował nad nim przelecieć, przyczem rozdarł powłokę balonu. Nastąpił straszny wybuch. Balon w jednej chwili ogarnęły płomienie. I balon i samolot runęły z wysokości 400 metrów na zbocze Königsbergu. Wszytkich, którzy znajdowali się w gondoli balonu, znaleziono zwęglonych. Porucznik i oficer marynarki, którzy znajdowali się na samolocie są nieprawdopodobnie oszczędni.

Naoczni świadkowie katastrofy mówią, że balon przez obroty śmigła utworzył wir, który wciągnął samolot, lecący nad nim. Powłoka balonu paliła się jeszcze na ziemi. Porucznik Flatz dawał jeszcze słabe oznaki życia; reszta zginęła na miejscu. Odzienie pilota samolotu pozostało nieknuęte przez ogień.

Samolot dokonywał próbnego napadu na balon. Załogi balonu i samolotu działy, jak na wojnie.

Na miejsce katastrofy przybyli: arcyksiążę Karol Franciszek Józef i członkowie ministerjum wojny.

Z Cesarstwa.

Strajk polityczny w Petersburgu. W niektórych fabrykach i drukarniach petersburskich ogłoszono strajk, podając za jego powód wyrok, skazujący adwokatów za uchwałę w sprawie Bejlisa oraz skazanie robotnika na karę śmierci za morderstwo. Przypomnieć należy, że jak wiadomo, karę śmierci zmieniono owemu robotnikowi na karę ciężkich robót.

Telegram Puryszkiewicza. Bawiący obecnie w Odessie Puryszkiewicz, dowiedziawszy się, że administracja teatrów miejskiego i Sołowcowa odmówiła udzielenia sal teatralnych dla jego odczytu, a gorliwi związkowcy, chcąc zaprezentować publiczności kijowskiej swego meniera wynajęli w tym celu cyrk, nadesłał organizatorom wykładów telegram, następującej treści: „Wykład w Kijowie nie wygłoszę. Przyjadę do Kijowa tylko wówczas, gdy przywódcy organizacji monarchicznych nabiorą więcej rozsądku i zdrowego rozsądku”.

Wobec tego zapowiedziany na wczoraj odczyt Puryszkiewicza został odwołany.

List prof. Mereżkowskiego. Zagrożony poważną odpowiedzialnością kryminalną, prof. Mereżkowskij nadesłał z zagranicy list do starca Rasputina, błagający o protekcję i wstawienie.

Mereżkowskij niczego więcej nie pragnie, aby jeno dało mu spokojnie przebywać za granicą. Skarży się przytem, że „jest obecnie jako zwierzę zaszczytny i kryje się przed ludźmi. Wszyscy go unikają. Jego partyjni (?) towarzysze głośno się śmieją i pływają w oczy”. W końcu błaga ów profesor-deprawator, aby „starzec” Rasputin go ratował, gdyż jest jak „tonący”.

Stójkowy i realisci abiturjenci. Wychowawcy prywatnej szkoły realnej Czernajewa w Petersburgu w liczbie 15 tak uroczyście obchodzili chwilę ukończenia szkoły, iż dzień biały zastał ich w doskonałych humorach na ulicy.

Stójkowy posterunkowy zażądał, by zaprzestali śpiewania „Gaudeamus”, grożąc aresztowaniem wszystkich, przy czem zarządził dalszą drogę młodzieży. I oto z głupstwa doszło do rozlewu krwi, gdyż stójkowy obnażył szablę i pokaleczył 2-ch młodzieńców. Czy to nie za zbyt niemiłosiernie?

Z Królestwa.

§ Nieludzki konduktor. Między Medlinem a Nowym Dworem robotnicy powracający z robót znaleźli obok plantu pogranicznego całkowitego, leżącego bez formy. Jak się okazało następnie jest to S. Wostryk, robotnik l. 17; opowiada on, że jechał bez biletu i konduktor wyrzucił go z przemocą z pociągu. W. leży chory w szpitalu kolejowym w Warszawie.

§ Podpalenie. We wsi Sikawa w pow. łódzkim w zagrodzie włościanina Boleśława Adamczewskiego wybuchł pożar, który strawił wszystkie budynki i narzędzia rolnicze.

Na miejscu pogorzeła znaleziono bankę od nafty, wobec czego zrodziło się podejrzenie, że pożar wybuchł z podpalenia.

Podczas pożaru zginęły ukryte w poszeli 200 rb. oraz weksle na 700 rb.

Zachowanie się służącej Władysławy Kosiorówny wzbudziło pewne podejrzenia. Aresztowana nie chciała nie wyjawić, później atoli, gdy zagrożono jej... więzówką — zeznała, iż działała z namowy ojca.

§ Piorun w sądzie. W środę podczas burzy, przez otwarte okno wpadł piorun do kancelarii sędziego pokoju I-go rewiru w Sosnowcu. Piorun przeleciałszy nad głową sekretarza p. Krotlińskiego, powędrował wokoło ścian, a narobiwszy obecnym niemało strachu, wyleciał przez drugie okno na podwórze i tam zniknął.

§ Nieszczęśliwe wypadki śmierci. We wsi Niebarzyn, pow. sierpeckiego, chłopcy włościańscy, popychając wagony wązkotorowej kolejki, najechali na 5 letniego chłopca Bronisława Jareckiego, który wskutek otrzymanych potłuczeń, nazajutrz zmarł.

W lesie majątku Niewiesz, w pow. tureckim, rozbiegali się zaprzężone do wozu konie Józefa Jastrzębskiego i poniosły w skutek czego wozem 16 letni Wawrzyniec Gądomski spadł z wozu i zabił się na miejscu.

We wsi Łubędź, w pow. kolskim, utonął w rzuce Ner Adolf Osterman, lat 20.

We wsi Bagaj, w pow. sieradzkim zmarła od poparzenia ciała 4 letnia dziewczynka Marjanna Kus.

We wsi Cielce, w pow. tureckim, Andrzej Kałkuski wziął na wóz z piaskiem swoją córeczkę 4 letnią, Marjanę, nie dopilnował jej jednakże, gdyż biedna dziewczynka spadła na ziemię i poniosła śmierć pod kołem wozu.

Z Warszawy.

(c) 100.000 kaucji. Posiedzenie II departamentu izby sądowej w sprawie ord. Bis inga rozpoczęło się o godz. 2 i pół po poł. Mecenas Papielski zadeklarował 100.000 rb., złożone już w kasie zarządu gubernialnego. Prokurator zażądał kaucji w sumie 200.000 rb. obrońca sprzeciwił się temu wnioskowi. O godz. 3 pół sąd udał się na naradę. Po upływie kilkunastu minut izba wyniosła rezolucję postanawiającą zgodnie z wnioskiem obrońcy wypłacić niezwłocznie ordynata Bispinga z więzienia za kaucją w sumie 100.000 rb. Decyzja izby zapadła przed godz. 4. Złożono przesłać kopię decyzji prokuratorowi izby sądowej, następnie prokuratorowi sądu okręgowego, wreszcie naczelnikowi więzienia. O godz. 5 i pół ord. Bisping opuścił mury więzienne w których przebywał prawie 14 miesięcy. Ostabienie ordynata i choroba jego są tak poważne że nie będzie on mógł zaraz wrócić do Maszalan.

(c) Pożar cegielni Granzowa. W sobotę o godz. 10 wieczorem zalarmowano oddział straży Praskiej: że wybuchł groźny pożar w znanej, ogromnej cegielni Tow. aka. K. Granzowa w Kaweneczynie, oddalonym o 12 wiorst od Warszawy. Na ratunek wyruszył cały oddział praski, pod dowództwem pułkownika Lunda.

Przed przybyciem straży warszawskiej przybyły strażę ochotnicze z Woli Grzybowskiej i z Kaczego Dołu, które zastały płonące dwa 2-piętrowe pawilony suszarni.

Straż praska przyjechała o godz. 12 w nocy. Wobec rozszerzenia się ognia, wezwano jeszcze sikawki parowe z II i III oddziału straży. Przybyły one o godz. 2 rano. Praca trzech maszyn parowych, czerpiących wodę z pobliskiego stawu, wystarczyła do opanowania rozszalałego pożaru.

Główne budynki spalony są uszczętnione, uratowano jednak 2 hale maszyn i przyległe zabudowania drewniane.

Fabryka, największa w Królestwie, zatrudnia około 1.000 robotników. W spalonych pawilonach pracowało przeszło 100 ludzi.

(c) Powódź na Woli. Onegdaj około południu z powodu nawalnicy bezczowej, jaka przeszła nad miastem, została zalana dolna część Woli. Woda wdarła się do piwnic, zalala niżej położone sklepy, oraz suferny zamieszkałe przeważnie przez robotników, którzy zmuszeni zostali rzeczy swoje wynosić na dziedzińce. Na miejsce powodzi przybył oddział straży Mirowskiej z maszyną parową. Akcja ratunkowa przeciągnęła się do wieczora. Przy prowadzeniu akcji ratunkowej był obecny gubernator warszawski bar. Korff.

(c) Zabójstwo robotnika. Wczoraj, o godz. 11 i pół wieczorem na ul. Karolkowej w pobliżu domu № 16a do przechodzącego ulicą, Aleksandra Cholewy, robotnika, 42 lat liczącego, kilku mężczyzn dało szereg strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Do zabitego wezwano Pogotowie ratunkowe, które stwierdziło zgon. Cholewa miał 15 ran ra i oczy nawet były przestrelone.

Zwłoki przewieziono do prosekuratorjum.

Na miejsce zabójstwa przybyła policja.

Zabójstwa tego dokonano podobno na tie partyjnem.

Z sąsiedztwa.

× Parcelacja. (c) Majątek Dzieżdzana w pow. łódzkim, obszaru 6 włók został rozparcelowany. Parcele dowolnej wielkości nabywają włościanie okoliczni bez pomocy banku włościańskiego płacąc za morgę po 300 rb.

× Zakończenie odpustu. (c) W sobotę w łagiewnikach przy licznych udziałach pobożnych, zakończyły się całotygodniowe uroczystości odpustowe ku czci św. Antoniego.

× Wykolejenie. (c) Onegdaj o godz. 2 m. 50 po poł. na kolejce zgierskiej na ostatniej wioście pod Zgierzem

wykoleił się pociąg, idący w stronę Łodzi, skutkiem czego w ciągu godziny komunikacja odbywała się z przesiadaniem.

× Wikariusz profesorem. (c) Dotychczasowy wikariusz parafii Najświętszej Panny Marii, ks. Leon Kalinowski, mianowany został profesorem warszawskiego metropolitalnego seminarjum duchownego.

× Odbudowanie fabryki. (c) Przemysłowiec zgierski, Aleksander Kernbaum uzyskał pozwolenie władz gubernjalnych na odbudowanie zniszczonej w początkach r. b. przez pożar wykończalni w Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej nr. 148 i 149.

× Cyganie. Na polach Radogoszcza, w pobliżu remizy kolejki zgierskiej, stanęła taborem gromada cyganów, licząca kilkadziesiąt rodzin. (c)

Kalendarzyk.

Dzisiaj Paulina i Flawjusza.
Jutro Agrypiny, Zenona
Imiona słowiańskie; dziś Broniwoja
Jutro Wandy
Wschód słońca o g. 3 m. 39
Zachód " " " 8 " 24
Długość dnia " 16 " 45
Hotel „Manteuffla“. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.
Teatr Przeglądów. w Grand Hotelu Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Rodera, operetka, farsa, balet.
Teatr „Miniature“. Codzienne przedstawienia w ogrodzie letnim. Koncert-kabaret.
Helenuw. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.
STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 10-5
BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od lej do 3-iej pp.
CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.
MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu od 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Ograniczenie bankierów.

Skutkiem zmierzzonego projektu rządowego o ograniczeniu działalności bankierów w sferach tych panuje łatwo zrozumiałe wzburzenie.

Przy Radzie zjazdu handlowo-przemysłowego w Petersburgu odbyła się narada banków i bankierów celem zaprotektowania przeciw tak drażliwym zamierzeniom, któreby — jak już pisaliśmy — bankierstwo zniszczyły. Nie jest do przypuszczenia, aby projekt w formie, opracowanej przez Kancelarię Kredytową, mógł być zawierzony przez właściwe czynniki.

Zjazd polskich esperantystów.

II zjazd polskich esperantystów odbędzie się w Bochni w dniach 28 i 29 b. m. Protektorat nad zjazdem przyjęli dotychczas: pp. dr. Ferdynand Maass, burmistrz miasta Bochni i poseł na Sejm krajowy, Jan Veltz, radca namiestnictwa i kierownik starostwa, Antoni Hanzsz, marszałek powiatu bocheńskiego i Adam Ruenbauer, poseł parlamentarny.

Celem zjazdu będzie założenie „Ligi polskich esperantystów”, któraby w połączeniu z podobnymi instytucjami innych narodowości Austrii, reprezentowała ideę neutralnego, pomocniczego języka międzynarodowego wobec państwa i rządu. Na czele komitetu miejscowego, zarządzającego zjazd, stanął profesor gimn. p. Zdzisław Wilusz, sekretarzem jest p. Leopold Kronenberg.

Uroczalaniem zjazdu będzie wycieczka do Wiśnicza Nowego pod Bochnią celem zwiedzenia starożytnego zamku książąt Lubomirskich oraz raut w Ochocimie.

Przygotowaniem zjazdu zajmuje się wspólnie z komitetem bocheńskim Tow. „Esperanto” w Krakowie (Wiślna 4), do którego należy kierować wszelkie korespondencje.

Karta uczestnictwa wyjeździe 2 K. Cele przygotowania odpowiedniej ilości mieszkań komitet uprasza o jak najwcześniejsze zgłoszenia.

Poświęcenie i otwarcie szpitala fabrycznego Tow. aka. I. K. Poznańskiego.

(a) Wczoraj odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego szpitala fabrycznego Tow. akcyjnego fabryki I. K. Poznańskiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Chełmiński delegowany przez ks. arcybiskupa warszawskiego, Kakowskiego.

O godz. 10 rano w asystencji ks. dziekana Gniazdowskiego i ks. proboszcza szpitala

Kuczyńskiego, przybył ks. Chełmiński z plebanii parafii N. M. Panny do szpitala fabrycznego przy ul. Drewnowskiej, powitany przez orkiestrę fabryki Poznańskiego.

Po poświęceniu kaplicy udano się na poświęcenie gmachu szpitalnego, baraku dla chorób ostro zakaźnych, kaplicy przedpożrebowej i mieszkania stróża.

Główny korpus szpitala składa się z pięknego gmachu, obejmuje suteryny, parter, pierwsze piętro i nadbudowę drugiego piętra. Sala operacyjna mieści się na parterze, jak również sala położnicza i apteka szpitalna. Narzędzia do sali operacyjnej sprowadzonymi zostały od Schaerera z Berna w Szwajcarii. Laboratorium szpitalne urządzonym będzie na górze.

Barak dla chorob zakaźnych mieści się opodal głównego korpusu gmachu w oddzielnym parterowym budynku obliczonym podobnie jak i poprzedni na 60 łózek.

Z Ligi przeciwożrzęliczej.

Jak wykazuje sprawozdanie za 1913 rok, w roku ubiegłym przyjęć było 326, porad udzielono 3123; zapisano w „Przychodni” ogółem 580 chorych, w tem dorosłych 484 (mężczyzn 229, kobiet 255 i dzieci 96). Pod obserwacją w roku sprawozdawczym pozostawało 960 chorych. Z rodzin chorych zbadano 150 osób; zmarło 57 chorych. Pod względem wyznania było 344 chrześcijan i 205 żydów.

Według zajęcia chorzy stanowili: robotników fabrycznych 53, tkaczy chałupników 38, szwerców, 13, krawców 7, murarzy 6, stolarzy 5, piekarzy 5, pończoszników 5, wyrobników 4, uczniów 15, handlowców 4, handlarzy 4, ekspedjentów 3, stróżów 3, ślusarzy 2, cukierników 2, kelnerów 2 itd., bez zajęcia 26, kobiet zajmujących się gospodarstwem domowym 99, robotnic fabrycznych 53, uczenie 15, krawców 12, służących 17, handlaerek 10, pończoszarek 3, praczek 3 itd. bez zajęcia 30. Z pośród 408 chorych, oddanych pracy zawodowej, było zdolnych do pracy 53, z mało zmniejszoną zdolnością do pracy 156.

Wszystkim zgłaszającym się do „Przychodni” chorym szczepiono tuberkulinę sposobem Pirquet’a.

W roku sprawozdawczym, jak i w latach ubiegłych, oprócz środków odżywczych, rozdawano chorym: sopluczeki kieszonkowe, kubki do spluwania, płyn odkażający, szmatki do rąk i zębów, łózka składane wraz z siennikami tym chorym, którzy sypiali ze zdrowymi. Ośmiu chorym udzielono zapomóg pieniężnych na wynajęcie obszerniejszego mieszkania. Nadto wydano kefiru 15,144 butelek, mleka 14,270 kwart, tranu 583 porcje, soli do kąpiel 435 funtów.

Z Rolniczego Tow. kredytowego.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz., w lokalu drugiego Tow. poz.-oszczędnościowego, przy ul. św. Andrzeja № 3, odbędzie się organizacyjna ogólna zebranie rolniczo-przemysłowego Tow. wzaj. kredytu w Łodzi.

Z Tow. Krajoznawczego.

W dn. 28 i 29 czerwca odbędzie się wycieczka członków łódzkiego oddziału do Kielc, Chęcina, Słowika i Karłowicki.

Wyjazd z dworca dr. żel. Fabryczno-łódzkiej pociągiem nocnym dn. 27 b. m. Punkt zborny w sali I kl. tegoż dworca o godz. 11 m. 40 (sobota—27/VI).

Koszt dla członków Tow. Krajozn. 8 rb., dla gości 9 rb.

Zapisy dn. 23 i 24 b. m. w lokalu Towarzystwa (Piotrkowska 91) od godz. 7 1/2—8 1/2 wieczorem.

Przekształcenie banku Wm. Landau na Tow. akcyjne.

Bank handlowy Wilhelm Landau przekształcony został na Towarz. akcyjne i jako taki rozpoczyna swe czynności w dn. dzisiejszym.

Na pierwszym ogólnym zebraniu akcjonariuszów wybrani zostali do Rady pp. Izabella Landau, prezes, Osmand E. d’Avigdor Goldsmid, Jerzy Landau, Reinhard Bennich, Edward Berson, Władysław Getlich, Julian Arnold Rosenblum, Stanisław Silberstein, Józef Temler. Do zarządu pp. St. Geisler, prezes, Adolf Freund, zastępca prezesa, Adolf Becker, Alfred v. Wissell.

Ze szkoły koedukacyjnej p. H. Cholewickiej.

W ubiegłym tygodniu odbył się akt zakończenia roku szkolnego w szkole koedukacyjnej p. Heleny Cholewickiej. Wobec licznie zebranych rodziców, opiekunów i przyjaciół szkoły odegrana została przez działwę „Historja o grybowych ludkach” Orto’a. Bogata kolekcja rysunków przyniosła zaszczyt nauczycielowi szkoły, p. Piaszkowiemi.

Sprawozdanie roczne wykazuje, że w roku bieżącym uczęszczało do szkoły 60 dzieci, do zakładu freblawskiego zaś dwadzieścia dwoje.

Z nowym rokiem szkolnym otwarty zostanie oddział wyższy, odpowiadający klasie pierwszej, oraz kursa pedagogiczne dla freblanek.

Z gimnazjum polskiego.

(a) Egzamin: poprawkowe uczniów gimnazjum polskiego odbędą się w dniu 29 sierpnia.

Łaźnie dla uczniów.

(a) Z inicjatywy prezesa gminy żydowskiej p. Adolfa Dobranickiego postanowiono na posiedzeniu gminy, aby we wszystkich szkołach elementarnych żydowskich zaprowadzić obowiązkowo co 2 tygodnie uczęszczanie wszystkich uczniów do łaźni.

Zatargi w fabrykach.

a) W fabryce wyrobów wełnianych Juliusza Kiudermanna przy ul. Łąkowej pod № 25 robotnicy zażądali w czwartek podwyżki płacy zarobkowej na szerokich sznurkach towaru po 25 proc. oraz na wąskich o 20 do 30 kop. na sztuce. Przy sobotniej wypłacie zarobku administracja fabryki, nie dając odpowiedzi na żądanie robotników, oszczędowała wszystkich robotników książeczki zarobkowe z dwutygodniowym wymowieniem pracy.

W fabryce D. Kupermana przy ulicy Franciszkańskiej pod № 28, gdzie, jak donosiliśmy, już od 5 tygodni robotnicy pozostają bez pracy, żądając przywrócenia dawnego zarobku, w piątek ubiegły właściciel K. zawiadomił robotników, iż związa fabrykę. Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, fabryka będzie czynną w dalszym ciągu, lecz zostaje przepisana na imię małoletniego szwagra Kupermana, p. A. Ch. Wienera.

Wielka wyprzedaż towarów.

Z powodu mającego nastąpić remontu znanej firmy K. Milgrom, przy ul. Ogrodowej 1, odbywa się w tym składzie wielka wyprzedaż towarów na garnitury letnie i zimowe palt. Wyprzedaż trwać będzie jeszcze tygodnie.

Koncertowy ogród Mantuffla.

Dzisiejszy program koncertu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. A. Lemosą, zapowiada się bardzo interesująco, zawiera bowiem utwory: Auber, Waldteufela, Gounoda, Czibulki i t. d.

W środę pod dyrekcją prof. Bronistawa Szulca odbędzie się drugi „Wielki wieczór” Ryszarda Wagnera.

Pożar.

(a) Przy ul. Cegielnianej 114, wybuchł w sobotę o g. 7 wiecz. pożar w stolarni i składzie drzewa Wolfa Markusfelda. Do ognia przybył I i II oddział straży ochotniczej tudzież straż miejska. Straty wynoszą około 10 tys. rubli.

Bójka na Stodolnianej.

W sobotę o g. 1 w południe, na rogu ulic Stodolnianej i Podrzecznej jeden z marjażerów powracających od budowy nowego szpitala Poznańskiego, pował farbą jednego ze spacerujących żydów. Dało to powód do bójki i tumultu, któremu kres położyła policja sporządzając protokół i i pociągnawszy winnych do odpowiedzialności.

Natomiast żargonowa N. Lodzer Morgenblat, pisze jakoby chrześcijanie przez drzwi i okna w rzucali różne instrumenty z chrześcijańskiego sklepu kolonialnego na rogu ulic Stodolnianej i Podrzecznej, należącego do znanego antysemitę i żydożercy Kolea.

Wynikałoby z tego że chrześcijanie urządzili pogrom sklepu „znanego antysemitę”, co byłoby stanowczo więcej, niż dziwne.

Według informacji tejże gazety, chrześcijanie pobili też panią Dobrynską, której mąż pracuje w fabryce Poznańskiego, a która jakoby broniła żydów.

Powyższe informacje są z góła fałszywe, a przytem zbyt sprzeczne same z sobą, ażeby nie wynikała z nich „ideowa” tendencyjność.

Zderzenie samochodu z dorożką.

(a) W sobotę o godz. 11 m. 15 wiecz. na ul. Piotrkowskiej samochód nr. 29, własność hetela „Bristol” najechał na dorożkę nr. 611. Wypadku z ludźmi nie było, została tylko porwana przępa na koniu i pokłamaną chochętą, a sam koni poraniony. W na wypadku spada na szofera samochodu, który był prowadzonym po niewłaściwej stronie ulicy.

Tragedja miłosna.

(a) Swojego czasu, w jednym z tutejszych klubów, występował kupiecista Rosenfeld, w którym zakochała się dziesiętnastoletnia kasjerka Ewa Poznańska, utrzymująca z pracy swej starszej matkę. Młodzi ludzie zaręczyli się niebawem i Rosenfeld, jako narzeczony, pojechał do Londynu gdzie pracował przez rok w zakładzie fryzjerskim, poczem powrócił do Łodzi na ślub z Ewą.

Jednakże rodzina Rosenfelda niezadowolona z ubóstwa Poznańskiej oczerniła przed narzeczonym, opowiadając mu o

rzekomem niemoralnym prowadzeniu się Ewy w czasie pobytu Rosenfelda w Londynie.

Potwarz dopięła celu, gdyż Rosenfeld zerwał z narzeczoną, ta jednak nie mogąc przeżyć potwornego oszczerstwa, zażyła trucizny i przewieziona do szpitala, zmarła w cierpieniach.

Otrucie.

Przy ul. Średniej nr. 8, znaleziono kobietę lat około 30. nieznaną z nazwiska która otruła się kaabolem. W drodze do szpitala Aleksandra nieszczęśliwa zmarła w strasznych cierpieniach.

Spadli razem z balkonem

W podwórzu domu przy Nowym Ryńku nr. 7, oberwał się balkon pierwszego piętra na którym stał 7 letni Abram Seder i jego ośmioletnia siostrzyczka Leja. Dzieci prócz potłuczenia nie uległy cięższymi obrażeniami.

Przejechani przez tramwaj.

Antoni Przybyszewski robotnik lat 26 przejechany przez tramwaj uległ nadwyręczeniu kręgosłupa, ranom głowy i twarzy. W stanie groźnym odwiezł go Pogotowie do szpitala Aleksandra.

Roch Jojek, robotnik, lat 24, przejechany przez tramwaj uległ złamaniu lewej nogi, obcięciu palca i ogólnemu potłuczeniu. Przewieziono go szpitala Poznańskich.

Telegramy

Głos Al. S otypina.

PETERSBURG. Z powodu rozmowy współpracownika pisma „Wczorajnie Wremia” z Dymszą, który stwierdził, iż sprzymiennie się wzajemnie rosyj i polaków przeszkadza żywa rzeczywistość. Stołypin twierdzi, że Polacy popełniają największy błąd taktyczny, uchylając się w Tow. w zależności słowiańskiej nawet od narad i od przedwstępno go zjazdu słowiańskiego. Wypada działać w pojedynkę, bez współdziałania zainteresowanych. Stołypin jest jednak przekonany, że uczucia gwałtowne „wkrótce” uspokoją się.

Skon Suttnerowej.

WIEN. Zmarła powieściopisarka Berta von Suttner.

Zmarła pisarka niemiecka, powieścią „Die Waffen nieder” (tłomaczoną po polsku p. t. „Precz z orężem”), wydana po raz pierwszy w roku 1889, zdobyła wszechświatową sławę.

W powieści tej starała się idee pokoju powszechnego, zrodzone w Anglii i Ameryce rozpowszechnić w Niemczech i Austrii.

W roku 1891 Suttnerowa stanęła na czele wiedeńskiego stow. pokoju i wydała w Dreźnie miesięcznik p. t. „Die Waffen nieder” jako organ międzynarodowego biura pokoju w Bernie.

W roku 1905 otrzymała nagrodę z fundacji Nobla.

Zbio owe wydanie dzieł Suttnerowej (12 tomów) wyszło w Dreźnie w roku 1906.

Pożar

RYGA. W części portu, należącej do komory celnej pożar zniszczył mnóstwo towarów, przeważnie wełny i części maszyn. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty wynoszą pół miliona rubli.

Katastrofa w kopalni

CALGARY. (Kolumbia brytyjska). Podczas katastrofy w kopalni węgla Hilleresty uratowano 41 ludzi, zginęło 195.

LONDYN. Z Quebecu donoszą, że pomimo energicznej akcji ratunkowej nie udało się wydobyć z kopalni Hilleresty 150 górników. W sobotę wydobyto jeszcze 56 ciał.

Jest, czy niema sojusz?

RZYM. „Trybuna” zamieszcza wiadomość korespondenta swego z Sofji z ministrem bułgarskim Tonczewem, który oświadczył, że wszelkie pogłoski o rzekomem zawarciu przymierza turecko-bułgarskiego, są bezpodstawne. Konflikt turecko-grecki uda się prawdopodobnie załatwić na drodze pokojowej, gdyby jednak przyszło do wojny, to Bułgaria zachowa najściślejszą neutralność. Rokowania turecko-bułgarskie dotyczyły właśnie tej neutralności i wywołane zostały odnośnym oświadczeniem rządu bułgarskiego w Konstantynopolu.

Miljonowa kara.

WIEN. Rząd austriacki nałożył 1,000,000 koron kary na pewną fabrykę sukna, dostarczającą dla intendencji sukno zmoczone, aby tym sposobem powiększyć jego ciężar, gdyż było przyjmowane na wagę.

Świętokradztwo

RZYM. Z kościoła w San Domingo Maggiore nieznanymi złoczytami skradli niezmiernie cenny obraz Matki Boskiej pędzla Andrzeja da Salerno.

Walki republikanów z monarchistami.

MADRYT. Wczoraj przyszedł do krwawych starć w szeregu większych miast hiszpańskich a pomiędzy innymi i w Madrycie. Republikanie i monarchiści walczyli przez cały dzień. Jest wielu zabitych i rannych, w tym kilku policjantów, którzy usiłowali przywrócić porządek.

Podróż nadpowietrzna przez ocean.

NOWY JORK. Pomiechy 10 i 20 lipca wyruszą z New Fundland w podróż nadpowietrzna przez Ocean do Europy poruszając Porthę, ubiegający się o nagrodę „Daily Mail”.

Turecka wyprawa inspekcyjna.

KONSTANTYNOPOL. Dragomanowie poselstw europejskich, pełniący rolę tłumaczy, udali się do Smyrny, aby towarzyszyć Talaat bejowi w jego podróży inspekcyjnej po Azji Mniejszej. Rząd turecki wezwał wszystkich mahometan zamieszkałych na wyspach Chios i Mitilene, anektowanych przez rząd grecki, aby opuszczali te wyspy i przesiadali się do Turcji.

Rokosz wojsk.

NOWY JORK. „New York Herald” donosi z Haiti, iż zbuntowały się tam wojska rządowe, zburszyły kilkanaście wsi i obecnie zmierzają ku stolicy.

Konfiskata broni.

LONDYN. Na przedmieściu London Derry władze skonfiskowały u kupców tamtejszych wielką ilość paczek, przygotowanych do wysłania do Irlandji a zawierających broń dla niสเตอร์czyków.

Nowy ambasador amerykański w Petersburgu.

NOWY JORK. „N Y. Herald” donosi, że Sir Mayre miaaowany został ambasadorem amerykańskim w Petersburgu. Nominacja ta została już zatwierdzona przez rząd rosyjski.

Rząd austriacki—agitatorem rewolucyjnym.

RZYM. Jak zapewnia „Magno”, „Austria odegrała przez swoich agentów bardzo czynną rolę w czasie ostatniego ruchu strajkowo-rewolucyjnego we Włoszech. Nie niega żadnej wątpliwości, że rząd austriacki prowadził energiczną agitację rewolucyjną podniecał ludność przeciwko rządowi. Oczywiście—dodaje pismo—tego rodzaju zachowanie się „drogiego sprzymierzeńca”, nie wzmocni sojuszu...”

W Albanji.

Atak na powstańców.

DURAZZO. Książę Prenk Bib Doda zaatakował powstańców pod Izmiru.

Zakaz strzelania

DURAZZO. Komendant miasta Croon wydał surowy zakaz strzelania w mieście, zwłaszcza w nocy, gdyż mogło by to wywołać panikę.

Rokowania trwają.

DURAZZO. Rokowania pomiędzy powstańcami i ks. Wiedem trwają i odniosły, jak dotychczas ten skutek, iż powstańcy gotowi są uznać panowanie ks. Wieda pod tym jednak warunkiem, że otrzymają amnestję, z wyjątkiem przywódców, których wydadzą, zatrzymując broń i zwolnieni będą od podatków na przeciąg 10 lat. Książę nie chce się zgodzić na dwa ostatnie warunki.

Książę Wied tchórzly.

PARYŻ. „Matin” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby książę Wied zgodził się bez wiedzy holenderskiej misji wojskowej w Albanji na zawieszenie broni. Gdyby pogłoska ta, dodaje gazeta znalazła potwierdzenie to misja holenderska będzie zmuszona ustąpić.

Położenie rozpaczliwe.

WIEN. Według wiadomości z Durazzo wykluczeniem jest, aby mogła nadejść w najbliższych dniach jakakolwiek pomoc dla księcia Wieda. Zaniepokojenie budzi, że dwaj przywódcy wojsk rządowych, Achmed bej i Prenk Bib Doda, którzy powinni byli już dawno przybyć z odsieczą, ociągają się z podaniem pomocy. Podejrzewają zdradę.

Niepokój.

RZYM. Donoszą do pism tutejszych, że Austria skoncentrowała wielkie siły zbrojne na granicy Bośni i Hercegowiny. Z drugiej strony Serbia koncentruje na granicy również bardzo wielkie siły wojenne.

Wścigi wczorajsze.

Wynik wczorajszego dnia wścigowego w Łodzi przedstawia się następująco

- I. Nagroda głów. zarządu rb. 500 dla 3 let. i starszych koni, Prześczeń 1 1/8 wiorsty.
 - 1) Niezłomny M. hr. Potockiego (Natecz), 2) Moczars St. Ruda (Eifimow) w 1 min. 44 sek. o szyję.
 - II. Nagroda Tow. rb. 600 — 3 let. Prześczeń 2 wiorsty.
 - 1) Karol Georg M. Maliczowej (Kaland), 2) Gil A. Daszewskiego (Szywczak) w 2 min. 22 sek. o 1 długość.
 - III. Nagroda Tow. rb. 600, dla 2-let. i starszych koni. Prześczeń 2 wiorsty.
 - 1) Malborg E. Kurnatowskiego (Eifimow), 2) Ligia S. Peretjatkowicza (właściciel) w 2 min. 33 sek. o 2 długości.

IV. Nagroda Tow. rb. 500 dla 3-letnich i starszych koni. Prześczeń 2 wiorsty.

- 1) Par Depit II Niemojewskiego (Grudziński), 2) Feu et Flame tegoż (Stalawicz), 3) Bant N. Romanowskiego (Gut) w 2 min. 23 s. o 1 1/2 długości.

V. Wielki Łódzki Steeple Chase.—Nagroda składkowa rb. 1000 dla 4-letnich i starszych koni, dla jeźdźca zwycięzcy puhar od wiceprezesa, który przechodzi na własność jeźdźca po trzykrotnem wygraniu, przestrzeń około 5 w.

1) Intryga A. hr. Morstina i K. Zarzyckiego (A. hr. Morstina), 2) Tombola F. Wężyka (S. Rohland), w 7 min. 21 s., o 2 dług.

VI. Handicap. Nagroda składkowa rb. 1000, dla trzyletnich i starszych koni, przestrzeni 2 wiorsty.

- 1) Gazeta A. Daszewskiego (Szywczak) (Eifimow) w 2 min. 10 sek. w gł. Nagroda przyznana została, gdyż właściciel Gazety nie zgodził się na rozgrywkę.

VII. Nagroda dodatkowa rb. 300 dla 3-let. i starszych koni, przestrzeń 2 w.

1) Gorgona F. Wężyka (Szywczak) 2) Marzanna A. Kosińskiego (Kaland), w 2 m. 32 s. o 2 dł.

VIII. Nagroda rb. 700 dla 3-letnich koni, przestrzeń 2 w. 100 s.

- 1) Karota A. hr. Morstina (Krysko) 2) Prince Charles F. Wężyka (Szywczak) w 2 m. 48 s., o 2 długości.

Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniznie, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za stoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.

Cena za stoik 1 rb.

CIĄNIENIE LOTERJI.

Dzisiaj w 10-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 202 loterii klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące większe wygrane.

- Rb. 20,000 nr. 17988.
- Rb. 2,000 nr. nr. 12509 17120.
- Rb. 1,000 nr. nr. 6573 6828 12603.
- Rb. 400 nr. nr. 154 3396 5490 8941 9164 10119 10179 10373 10836 20135 22158.
- Rb. 200 nr. nr. 1831 1867 2509 3144 4571 5847 6931 7502 8404 9721 10469 11524 16314 16492 21122.

W sobotę w 9-ym dniu ożnienia.

Po rubli 100 wygrały numery:

131 824 1870 3183 3880 7209 7896 7892 8603 9269 9434 10570 10731 12329 13070 13223 13229 16250 16383 18948 19523 20193 22852 23332 23316 23421.

Po rubli 50 wygrały numery:

62 71 138 70 277 320 30 598 663 82 86 88 704 72 87 810 69 76 987 60. 1067 10 72 159 202 41 95 337 49 454 65 83 534 81 97 608 65 746 809 24 36 62 83 975 79. 2059 68 70 122 86 91 270 91 801 44 72 459 74 85 500 81 622 25 32 39 85 704 9 32 87 98 837 928 67.

3025 36 42 62 112 215 29 37 63 329 40 86 92 480 83 511 15 27 52 680 50 51 730 35 67 876 99 924.

4034 44 169 85 245 75 85 245 75 85 360 70 463 502 24 29 616 57 80 82 743 57 240 81 908 17 48 89.

5011 41 72 79 85 94 119 77 206 10 51 67 98 316 22 415 516 61 93 625 42 52 710 76 807 65 68 80 921 86 61.

6061 94 118 55 212 25 31 71 300 4 12 16 435 89 506 9 87 608 29 703 82 892 945. 7055 186 90 215 37 64 57 76 317 60 70 98 401 25 595 662 67 74 717 35 841 50 88.

8012 20 60 63 93 179 290 82 58 63 344 56 459 66 89 593 636 61 91 863 67 77 921 44 84. 9004 187 248 81 340 55 59 81 96 445 91 519 606 40 55 94 774 78 825 19 86 919 90.

10033 102 57 64 77 206 15 97 386 500 23 25 37 55 65 653 720 25 31 41 49 516 71 88 914 37 49 52 86.

11010 12 34 53 86 116 33 39 44 48 62 203 24 39 41 74 83 90 91 331 82 93 401 7 24 90 516 22 558 620 33 33 93 718 33 91 816 85 903 7.

12013 20 51 94 111 20 30 47 55 69 210 19 84 60 315 84 86 441 502 75 85 621 86 700 26 50 847 98 906 59 68 69 72.

13031 4 76 123 29 55 259 357 64 70 96 486 506 67 75 86 97 674 80 802 89 82 94 905 66 95. 14005 11 13 14 110 29 40 295 478 599 643 748 49 908 41 56 98.

15020 51 52 65 91 109 50 53 80 84 201 81 83 363 653 57 730 67 73 841 975. 16045 68 96 121 26 86 99 206 90 304 16 23 50 66 93 466 90 512 49 58 80 92 636 93 708 15 22 26 68 914 15 32.

17033 33 82 125 44 234 96 300 40 44 45 71 419 30 41 74 83 90 91 331 82 93 401 7 24 90 516 22 73 92 900 22 54 69.

18029 52 66 72 121 72 80 271 312 95 451 72 82 613 723 65 70 90 832 34 82 85 903 27. 19018 36 59 82 11 18 61 86 227 85 301 6 26 84 418 33 40 77 84 516 21 89 664 70 709 62 79 594 58 10 87 964.

20002 13 19 61 98 141 238 47 81 340 89 421 49 509 51 78 80 634 37 44 47 61 86 702 65 81 13 34 936.

21008 18 66 69 79 145 97 222 63 329 81 417 90 93 508 25 42 50 64 721 32 81 867 74 77 87 99 921 26 60.

22024 29 67 111 18 36 43 69 85 234 300 12 20 60 405 62 545 602 37 49 72 731 37 828 78 95 905 14 32 42. 23089 120 42 51 60 80 289 328 44 48 73 403.

muhy, a ich rodzice — nędzarze ostatni grosz oddają na pompę pogrzebową.

Włosi mają w New Jorku własną giełdę pracy, której gmach wzniesli kosztem milionów, a gdy im zarzuć, że są tutaj cudzoziemcami, odpowiadają na to śmiesznym ge-nueńskiem: „Kolumbi“

Dzielnica włoska okala chińską, która wydaje się innym zupełnie światem. Podobni do szczurów mongołowie biegają tu przez dzień cały za interesami, dopuszczając się w nocy niesłychanych i wstrętnych zbrodni.

Wciągają też białych do swych palarni opium, gdzie polioja często oświetla czarnym błasem dziewczyny, na które szczer chiński ogromnie łasy.

W krytych uliczkach chińskich można dostać nożem w plecy lub narazić się na wbi-cie gwoźdźcia w ciemię, więc Europejczyk stroni od tej dzielnicy lub udaje się do niej ze strażą.

Interesująca jest nowojorskie „ghetto“, zamieszkałe przez 1.250.000 żydów. Na przestrzeni kilometra kwadratowego skupia się tutaj około 320 tys. ludzi, żyjących w okropnym niechlujstwie i bez cienia opieki sanitarnej.

Żyją tu wychodźcy kiszyniowscy, żyją tutaj też z całej ziemi, a nędza daje się we znaki tym emigrantom więcej, niż gdziekolwiek.

Tu na chodniku przyszywa guzik przechodniom ukształcona żydówka, a za kilka zarobionych groszy kupuje potem butek dla swych siedmiorga dzieci.

Na jednej z ulic wznosi się gmach Talmud-tory, a bije stamtąd ten sam ikkający śpiew, jak w miasteczku galicyjskiem.

Słowianie mają w New Jorku najlepszą, jako pilni robotnicy, opinie, ale Niemcy nie wynaradawiają się tak szybko, jak on, strzegąc zazdrośnie tradycji ojczystych i nie porzucając ojczystego języka.

Oczywiście, obrzymia ta wieża Babel jest bardzo wygodną areną zbrodni, występuku i wszelkich sztuczek złodziejskich.

Na elektrycznym stołku kaźni śmiertelnej zasiadają tu piętnastoletnie wyrostki, a ośmioletni łobuz umie kraść klejnoty wartości 10 tys. koron.

Wobec tego organy śledcze i policyjne bywają często bezsilne, ustępując pola przedstawicielom i przedstawicielkom Armii Zbawienia, której wielkie centrum amerykańskie dawniej zawiązała i to pod każdym względem, zarówno w kierunku moralności, jak w ratunkowym i sanitarno-lekarskim.

przedłużenia się obecnej sytuacji Greków, pozostała niezauważona dla prasy miejscowej, której zakazano poruszania sprawy odpowiedzi Porty rządowi greckiemu.

W stosunkach grecko-tureckich stwierdzono znaczne polepszenie. Patriarchatowi udzielono zapewnienia, że istnieje podstawa do oczekiwania spełnienia przez rząd jego żądań.

Z telegramów Talaata beja widać, że przeciw osobom, które namawiają do emigracji i rabują domy zbiegów, przedsięwzięto surowe środki.

Groźba wojny.

„Lokal Anz.“ zamieszcza rozmowę ko-respondenta swego z wybitnym dyplomata-jednego z państw trójporozumienia, która w Niemczech i wogóle zagranicą wywołała wielką sensację.

Dyplomata ten twierdzi, że Niemcy pragną wojny za wszelką cenę a to głównie pod wpływem szowinistów niemieckich, przerażonych wzrastającą potęgą Angji, Francji i Rosji. Prasa niemiecka na oświadczenie to już zareagowała, zwłaszcza na twierdzenie, jakoby w Niemczech afery szowinistyczne rządziły krajem.

Pomiędzy innymi gazeta „Post“ zaznacza, że nie szowiniści niemieccy chcą wywołać wojnę, lecz tylko niemiecka ekspansja wzrosła już do takiej siły, że odgraui-tczenie Niemiec a względnie krańczenie ich planowane przez trójporozumienie, jest też rzeczą niemożliwą, bowiem niedługo może nastąpić ta chwila, gdy Niemcy zmuszone będą chwycić za miecz i gwałtem utworować sobie drogę, a potem — wee wiatki!

W Bułgarii.

Genadjew oświadczył w bułgarskiem zgromadzeniu narodowem, iż stronniectwo rządowe będzie pracowało nad stworzeniem silnej armji, będącej jedyną gwarancją niezależności Bułgarii. Genadjew kategorycznie odpięra podejrzenia o chęć odwetu. Nawet w czasie największych sukcesów woj-skowych Bułgarii radził on zawarcie hono-rowego pokoju z Turcją.

Obecnie w nowej sytuacji jest on przeciwnikiem idei prowokacji i nienawiści do sąsiadów Bułgarii. Jednakowoż przypomina Genadjew słowa piosenki rosyjskiej Dumy pań-stwowej, który stwierdził, że sytuacja na Bałkanach nie może być trwałą, dopóki nie będzie dokonana rewizja pokoju bukaresz-tenańskiego.

Miljonerzy.

Pewien malarz umierał z głodu. Malarze, kiedy umierają z głodu, zmuszeni są sprzedawać swoje obrazy. Wówczas na za-wołanie zjawiają się — „medycensze“.

Medycensz: Ten obrazek wcale, wcale. Co też, według pana, wart on na wa-gę marnego kruszcza?

Malarz: Nie wiem, łaskawy dobro-czynco! Malowałem go dwa miesiące.

Medycensz: He pana kosztowało życie, mieszkanie, etc. etc. w ciągu tych dwóch miesięcy?

Malarz (zażenowany): Bardzo niewie-la. Coś około rubla dziennie.

Medycensz: Przeto — sześćdziesiąt srebrników. Dwa razy tyle, co faryzeuszów życie Chrystusa — he... he... he!... Jak pan widzi, drogo. Przy tem — miał pan rzadką rozkosz pracowania dla piękna, dla idei... Zbytek, na jaki my, ludzie powszedni, pozwolili sobie nie możemy. Dla mnie — warte to miljon. Przeto... daję panu miljon — i sześć-dziesiąt srebrników. (Wylicza dwanaście asy-gnacji pięciorublowych).

Pewien poeta umierał z głodu. Poeci, kiedy umierają z głodu, zmuszeni są sprze-dawać swoje książki. Wówczas zjawiają się — „wydlawcy“.

Wydlawca: Ten tomik poezyjek wcale, wcale. Co też, według pana, wart on na wagę marnego kruszcza?

Poeta: Nie wiem, łaskawy dobro-czynco. Pisałem go... dwa miesiące.

Wydlawca: He pana kosztowało życie, mieszkanie, etc. etc. w ciągu tych dwóch miesięcy?

Poeta (zażenowany): Bardzo niewiele. Coś około rubla dziennie.

Wydlawca: Przeto — sześćdziesiąt srebrników. Dwa razy tyle, co faryzeuszów życie Chrystusa — he... he... he!... Jak pan widzi, drogo. Przytem — miał pan rzadką roz-kosz pracowania dla piękna, dla idei... Zby-tek, na jaki my, ludzie powszedni, pozwolili sobie nie możemy. Dla mnie — warte to mi-ljon. Przeto daję panu miljon — i sześćdzie-siąt srebrników. (Wylicza... i t. d. i t. d.).

Dwa razy powtórzyłem ten sam dialog. Potrzebne jest, rzecz prosta, pewne urozmai-cenie. Chciałbym powiedzieć coś o powie-ściopisarzu, uczonym, działaczu społecznym... Niesłusznie mówią o nich, że są biedakami. Nie — to są milionerzy. Najczęściej posiadają miljon, brak im tylko... sześćdziesięciu sre-brników.

Dział esperancki.

(Redagowany przez J. Sz)

X Międzynar. Kongres Esperantystów

mający w dniach 2—9 sierpnia r. b. odbyć się w Paryżu wzbudził wielkie zainteresowa-nie w kręgach naukowych i inteligencji fran-cuskiej: Komitet honorowy kongresu stano-wią, jak donosiliśmy, wielu uczonych, lau-reatów premjum Nobla literatów i t. d. Do dnia 25 maja nadeszło swe składki kongre-sowe 2523 esperantystów (z nich z Rosji 84, Australji 4, Kanady 3, Brazyliji 2, Chili 2, Urugwaju 2, Peru 1 i t. d.), ponieważ zaś większość składek kongresowych nadeszła w czerwcu i lipcu, przeto ogólna liczba ucze-śników kongresu przewyższać będzie 3000. Prócz ogólnych, podczas kongresu odbędą się także zebrania sekcyjne (t. zw. „fakaj knn-sidoj“) różnych związków międzynarodowych, posługujących się Esp. a mianowicie: zwią-zku abstynentów (T. E. A. L.), architektów, farmaceutów, terministów, frankmasonów, ka-tolików, lekarzy (T. E. K. A.), nauczycieli, poliojantów, robotników — socjalistów, urzęd-ników pocztowych, urzędników kolejowych, uczonych (Scienca Asocio Esperantista), wol-nomyślicieli, studentów, ślepych, pisarzy, i t. d. Program kongresu obejmuje także następu-jące rozrywki: przedstawienia teatralne w jęz. Esperanto „George Dandin“ Moliere (przekład L. Zamenhofs), występki, konkursy gry szachowej, bilardowej i inna.

Składka kongresowa wraz z prenume-ratą ilustrowanej gazety kongresowej „Gaze-to de X kongres“, wynosi 25 fr. (9 rb. 38 k.) uczestnicy kongresu otrzymają 50 proc. raba-tu na wszystkich francuskich drogach żel-aznych. Adres komitetu: X kongreso de Es-peranto 3 Place Jussieu. Paris.

Z Prasy esperanckiej.

Nowa czasopismo humorystyczne w jęz. Esperanto p. t. „Pulo“ wychodzić zaczęło w Saratowie. Adres: Skrzynka pocztowa 12. G. Dawydow. Saratow.

— W Dijonie (Francja) wyszedł nr. 1 naukowego pisma esperanckiego, poświęcone-matematyce „Matematika Bulteno“. Pismo to wychodzić będzie co miesiąc pod redakcją p. Th. Rousseau (37. Rue Jean Baptiste Bau-din. Dijon)

Wieża Babel w New Jorku

W dużej sali teatru „Uranja“ w Wie-dniu dr. J. L. Krug mówił o New Jorku. Nie o bajecznym przepychu hotelów i pałaców, nie o cudacznych ekstrawagancjach panów milionerów, ale o nędzy ubogich dzielnic, o spełnieniach murzyńskich i chiń-skich.

Dr. Krug nazywa New Jork nowoczesną wieżą Babel.

Cały obszar, na którym stoi miasto, na-byty był przed 200 laty za 350 koron, kiedy dziś plac na jeden dom kosztuje kilka mil-jonów.

Wszystkie ludy globu ziemskiego zamieszkuje New Jork, a niektóre mają w nim dzielnice ludniejsze od stolic własnej oj-czynny.

Włochów jest 600 tys., czyli więcej niż w Rzymie. Nędza dzielnic włoskiej prze-chodzi wszelkie wyobrażenie. Światło dzien-ne nie dochodzi zgoła do wielu warsztatów, znajdujących się w znacznej liczbie pośrodku otrzymiech kamieni, a robotnik włoski pracuje tu przy lampie wtedy, gdy nad mia-stem żarzy się wspaniałe słońce.

Policeja nowojorska obchodzi te kazama-ty, w których ciężka, w złych warunkach praca nie broni przed występkiem.

W dzielnicy włoskiej dzieci padają jak

Informacje polityczne.

Odpowiedź Turcji.

Postowi greckiemu w Konstantynopolu już wręczono notę Turcji w odpowiedzi na notę Grecji.

W nocie zaznaczono, że poddani gre-cy otrzymają żądane zadośćuczynienie. Smut-ne wydarzenia w Azji Mniejszej wywołane były nadzwyczajnym napływem muzułmanów emigrujących z Macedonji. Na taką emigra-cję Porta nie była przygotowana. Rząd grecki widocznie otrzymał wiadomości nieści-śle, które mijają się z doniesieniami Talaata beja.

Rząd otomański przedsięwziął wszyst-kie środki, w celu polepszenia stanu rzeczy. Mając niezbędne przekonanie, że żadne no-we wypadki nie pogwałcą spokoju w Azji Mniejszej, Porta wyraża życzenie, ażeby sto-sunki przyjaźielskie między obu państwami trwały w dalszym ciągu.

Oczekiwane są narady z powodu wnio-sku Porty co do wyznaczenia delegatów mo-carstw, w celu zbadania położenia emigran-tów. Nota rządu greckiego, w której on oświadcza, że nie rządy z skutki w razie

Advertisement for Widzewskie zakłady lecznicze (Widzewskie sanatorium). Location: Główna 51, Górna Sieradzka 1. Tel. 30 83. Services include: Dr. Kerschner (children's and internal diseases), Dr. Fried (internal diseases and pediatrics), Dr. Roschauer (skin and venereal diseases), Dr. Trachtenherz (skin and venereal diseases), Dr. Goldstein-Polak (eye diseases), Dr. Lewitan (surgery), Dr. Sankowski (syphilis, gonorrhea, and ear, nose, and throat diseases), Dr. Lejbowicz (gynecology and women's diseases), Dr. Fryde (gynecology and women's diseases). Fee: 50 kopecks. Services include: Blood examination (Wassermann), Examination of milk, Vaccination against smallpox, Electrical treatments.

Advertisement for Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich (Łódź Municipal Slaughterhouse Management). Address: Ul. Inżynierska № 1. Telephone: 45 and 14-65. Services include: Supplying cold storage for meat preservation and fish, as well as special packaging for meat and fish. Also offers artificial ice for 15 kopecks per pud on the spot, without delivery.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie w niedziele od 10 - 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 - 9 1/2 wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 - 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.

Choroby **dzieci** miejsc porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiace** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2 pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
Prześwietlanie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgenów; Gabinet światłoleczący (choroby skóry i włosów) i elektroterapię (nieemoc płciową). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 18-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. Panie od 5-6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85.

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. L. GUNDLACH
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Zachodnia 57 róg Cegielnianej
Telefon 33-34.
Przyjmuje od 5-6 po poł. 2560-100

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 - 11 r. i od 4 - 7 po południu. 1952 21

Dr. med. J. SZWARCWASSER
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materii** (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11-1 i od 5 - 7 i pół po południu. 1981

Introligatornia i fabryka przyborów koteljonych
B. Bendorf
Łódź, ul. Lipowa 80.
Telefon 15-99.
Najmłodniejsze i najpiękniejsze latarki, czapki papierowe, balony, chorągiewki, confetti, girlandy, ognie sztuczne, niespodzianki dla dzieci i t. p.
Duży wybór!
2862-6 Ceny niskie!

Kaligraf
J. Berman, Południowa 25 m. 26
Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zostać można cały dzień.

Pierwszy dentystyczny gabinet
Dr. med. Zacharow
(b. zarządzający i rektor szkoły dentystycznej). Specjalista chorób zębów, jamy ustnej i szczeniowych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 - 8.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD
mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31 1951-22

Gabinet dentystyczny
E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-0

GABINET DENTYSTYCZNY Lek. dent. Rajgorodzka-Obodowska
Piotrkowska 37
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego 2383

Dr. JELNICKI
choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4
Telefon Nr. 170 410 1

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby: skórne, weneryczne i moczościowe.
Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Panie od 4-5 po poł. 20

Dr. A. Groszlik
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny.
ZACHODNIA № 68 (przy Zielonej).
Godziny przyjęcia: od 8 i pół-11 i pół i od 6-8 wiecz. Panie od 5-6 po poł. W niedziele i święta od 9-12.
Telefon 35-16. 2851

Dr. med. P. Braun
były asystent kliniki berlińskiej
Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5-9 w. Panie od 4-6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 2662

Dr. Roman Sobański
Specjalista chorób ocznych.
były ordynator kliniki ocznej moskiewskiego uniwersytetu. Przyjmuje od 8-10 i od 5-7. Przejazd 14. 1459

Dr. Trachtenberg
ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150
Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: 8-2 i od 5-9. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. W. Bernard
Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzeju)
Przyjmuje: 9-1 i 5-8, w niedziele i święta 10-1. 1947-200

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa
Dr. Lewkowicz
Leczenie trypa bez szpeczenia. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6, w niedziele od 9-3. Tel. 35-44.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. H. SZUMACHER
Nawrot 2.
Choroby skórne i weneryczne.
(przy syphilisie 606-914)
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6-8. Panie od 5-6. 2740-0

Dr. med. Leyberg
Krótka, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8. Panie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. S. Sznittkind
przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).
Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-31.
Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlica) krwi, wydzielin dróg moczowych, wody, mleka i t. d.

Lemoniady Owocowe.
Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
Te też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYNSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych: Wyrób dobry i czysty - pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Kaucjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor
F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.
Dostarcza w miejscu i na wyjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, sklepów, bufetów, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, domy, pielęgniarki, mamki, gospodynie, stróżki i w ogóle służbę wszelkiego rodzaju płci obojga, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

Zakład przewozowy A. JANOWSKI.
Kantor z ulicy Skwerowej przeniesiony został na ulicę **Konstantynowską Nr. 14.**
Przyjmuje najtaniej przeprowadzki, opakowania i składy do przechowania mebli. Telefon 18-08. 2854

W górę i pod górę



pojedzie Pan najlepiej na naszych rowerach. Dwuletnia gwarancja. Składowe części do rowerów, najtrwalsze pneumatyki, znane z dobroci, po wyjątkowo tanich cenach poleca

LEOPOLD PLADECK ŁÓDŹ, Główna 43

II-gie Bałuckie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe
Ul. Łagiewnicka Nr. 29, (Rynek Bałucki)
Przyjmuje członków. Udziela pożyczki do Rb. 600. Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 rb., jak członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od 4 procent do 6 proc. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 8 po poł. do 7 wiecz.

Tylko w małym domku u Kanengisera Wschodnia 64
można dostać znane Petersburskie letnie sandaalki firmy „Skorochód” jak również pończochy, koszule trykotowe, dziecięce ubrania, laski i różne galanteryjne towary po cenach przystępnych w znanym sklepie
2852 **Kanengisera Wschodnia 64.**

Czysto urządzona KAWIARNIA FOGELSANGA
Mikołajewska 59 wydaje codziennie **obiady smaczne gospodarskie** od 12 do 4 po 30 i 40 kop.

Skóry podszewiane poleca nowo utworzony **SKŁAD SKÓR.** Ceny niskie. **Urbankowski i S-ka** Łódź, Przejazd 16 (wejście z bramy). 2485-3-1

Ogłoszenia drobne.
Alfreda Szkułarska zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego. 2830-3-1
Chępiec potrzebny na usługi. Wodzowska 89 m. 15. 2832-3-1
Potrzebna zdolna prasowaczka zaraz. Ulica Średnia № 113. 2823
Sprzedam 3 wozy, maszynę do robienia lodów i wszystkie przyrządy. Wodna 27, w sklepie. 2821
Szpalarka, dobre kettlarki mogą się zgłosić do mechanicznej pożyczszalni. Przejazd 39. 2833-1
Od 1-go lipca r. b. dwa pokoje z kuchnią tania do wynajęcia. Gubernatorska 36. 2825-3-1